



SŁOWO ŻYCIA

Maj 2016 r.

„(Na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi), że nam użyczy tego, iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze” (Łk 1, 73b-75)

Jak już zaznaczyliśmy, poprzedni werset (w. 72) – swoista „deklaracja Przymierza” – stanowi oś centralną hymnu *Benedictus*, wokół której jest zbudowana całość. To dlatego werset 74. symetrycznie podejmuje zapowiedziany w w. 71 temat uwolnienia od nieprzyjaciół: „*że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą*”.

Grecki czasownik *liberare* tutaj przetłumaczony jako „wyrwać” (w. 74), w zakończeniu modlitwy Ojciec Nasz został wyrażony przez „zbawiać”. „*Zbaw nas od złego*” (Mt 6, 13) – w domyśle od tego prawdziwie Złego, którego niezliczone strategie i manipulacje powodują, że występuje tu w liczbie mnogiej: „*od tych wszystkich*” (w. 71) czy „*z ręki nieprzyjaciół*” (w. 74).

Arcykapłani, uczeni w piśmie, faryzeusze, którzy drwią z Jezusa wiszącego na Krzyżu, używają słowa o podobnym walorze znaczeniowym: „*Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: «Jestem Synem Bożym»*” (Mt 27, 43).

Rzeczywiście, „*Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim*” (Dz 2, 27), A zatem „*razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliśmy wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I nas, umarłych na skutek występków i «nieobrzezania» naszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki*” (Kol 2, 12-13). Tym, co nas wyrwuje z ręki nieprzyjaciół i pozwala trwać w pokoju jest właśnie to nadobfite przebaczenie: „*Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojciec!»*” (por. Rz 8, 15).

„z mocy nieprzyjaciół wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze”

Zostajemy uwolnieni od Złego i od zła nie tylko po to, by uniknąć różnych opresji, ale również aby mieć udział w przymiotach Boga, jakimi są: „pobożność i sprawiedliwość”. Zapropionowana nam perspektywa jest wyjątkowo optymistyczna, ogniskuje się bowiem na chwalebnym przeznaczeniu, chodzi przecież o życie wieczne w obecności Boga. Na tym właśnie polega nowe Przymierze, do którego zostaliśmy włączeni przez Krew zwycięskiego Baranka.

„Służyć” Bogu nie ma w sobie nic ze służalczości – jest to wręcz przywilej tych, których Bóg wzywa do zawarcia Przymierza:

Joz 24, 14-25: „*«Bójcie się więc Pana i służcie Mu w szczerości i prawdzie! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu». Naród wówczas odrzekł tymi słowami: «Dalekie jest to od nas, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć bóstwom obcym! Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem». I rzekł Jozue do ludu: «Wy*

nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym i nie przebaczy wam występków i grzechów. Jeśli opuścicie Pana, aby służyć bogom obcym, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę». Lecz lud odrzekł Jozuemu: «Nie! My chcemy służyć Panu!» Jozue odpowiedział ludowi: «Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć». I odpowiedzieli: «Jesteśmy świadkami». «Usuńcie więc bogów obcych spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela». I odrzekł lud Jozuemu: «Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać». Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu ustawę i nakaz w Sychem”.

Lud jest zaproszony do podjęcia z sercem ufnym i wdzięcznym tej relacji przyjaźni i służby, którą Bóg proponuje mu w imię Przymierza. Już na podstawie tekstów Starego Testamentu możemy się domyślać, że służba jest ostatecznie udziałem synów, jak dobitnie wskazuje Nasz Pan, Jezus Chrystus:

Mt 20, 26-28: „Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”.

J 13, 12-17: „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie «Nauczycielem» i «Panem» i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować”.

Wyrażenie „służyć Mu będziemy w pobożności i sprawiedliwości” jest przejęte z Księgi Mądrości:

Mdr 9, 3: „Boże przodków i Panie miłosierdzia, któryś wszystko uczynił swoim słowem i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, by władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował”.

Chodzi o to, aby poprzez łaskę zbawienia ofiarowanego w Jezusie Chrystusie odnaleźć potrójną posługę, którą Bóg powierzył nam od początku. Człowiek bowiem został ustanowiony dla całego stworzenia jako król (pan stworzenia), kapłan, (rządzący w pobożności i sprawiedliwości) i prorok (wydający prawo sądy).

Zaproszenie, aby „służyć Bogu w sprawiedliwości” nie jest jedynie wezwaniem, by oddać każdemu co się mu należy. W teologii przymierza termin ten określa postępowanie oświecone Prawem Boga, i tym samym stanowi egzystencjalną odpowiedź zgodną z naszym powołaniem. Sprawiedliwy jest ten, kto usiłuje odpowiedzieć na pragnienie Boga wobec niego i we wszystkim sprostać Jego oczekiwaniom. Taki był właśnie św. Józef, co Słowo Boże potwierdza (por. Mt 1, 19).

Jesteśmy zaproszeni, aby przez całe życie, w liturgii celebrowanej z prawą intencją i sercem czystym, w wolności dawać Bogu odpowiedź na Jego inicjatywę miłości. Spod pióra św. Pawła wyszły słowa wyrażające „liturgiczny” sens, jaki kapłan Zachariasz chce nadać służbie sprawowanej w pobożności:

Rz 12, 1: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej”.

Staje się to możliwe dopiero wtedy, gdy „przyoblekamy człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (por. Ef 4, 24).

„(Na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi), że nam użyczy tego, iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze”

Koniec wersetu 75. obwieszcza, że jesteśmy wezwani do życia w bezustannej obecności Boga – już tutaj na ziemi, a nawet w ciągu całego życia, czyli w wieczności. Bowiem wieczne jest to Nowe Przymierze

ustanowione przez Chrystusa i Jego Krew. Żyjmy zatem już teraz tym Nowym Życiem, słuchając głosu naszego Pasterza i wiernie za Nim idąc (por. J 10, 4). To On prowadzi nas ku zielonym pastwiskom Życia wiecznego, do Królestwa swojego i naszego Ojca (por. J 20, 17):

Ps 22: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć: orzeźwia moją duszę. Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię. Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij i Twoja laska są tym, co mnie pociesza. Stół dla mnie zastawiasz wobec moich przeciwników; namaszczasz mi głowę olejkami; mój kielich jest przeobfity. Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni mego życia i zamieszkać w domu Pańskim po najdłuższe czasy”.

Ojciec Joseph-Marie Verlinde

Każdego miesiąca proponujemy duchowe rozważanie fragmentu Biblii, odnoszącego się do życia braterskiego. Zachęcamy, abyście uczynili z tego słowa „lampę dla waszych stóp i światło na waszej ścieżce” podczas całego miesiąca.

Grupy dzielenia duchowego spotykają się (również w Polsce), by medytować to Słowo Życia. Jeśli chcesz do nas dołączyć, skontaktuj się z nami (rodzinaswietegojozefa@gmail.com).